

Przygody z pytaniami, czyli jak używamy swojej (nie)wiedzy?

Pytanie to prezent. Ten, kto pyta, podarowuje pytanemu swój czas i uwagę. Mógłby przecież w tym czasie sam mówić i skupiać uwagę na sobie, a zamiast tego kieruje ją na rozmówcę i obiecuje go wysłuchać. Pytający robi krok do tyłu, oddaje pole pytanemu, ustępuje mu.

Pytanie to ryzyko. Mogę usłyszeć coś dla siebie nieprzyjemnego lub coś, co każe mi zmienić swój pogląd, także opinię na swój własny temat, bo obnaży jej niespójność. Pytam cię, bo nie wiem i chcę wiedzieć. Pytam, bo tylko domyślam się, a jestem gotów porzucić swoje domysły (ileż to razy wolimy swoje domysły od cudzych odpowiedzi!). Chcę wiedzieć lepiej, pełniej, bardziej adekwatnie. Pytanie jest gotowością uznania cudzej prawdy za swoją. Jest gotowością do wpuszczenia drugiego człowieka do swojego świata. Jest opuszczeniem fosy i otwarciem bramy na nowe i nieznanne.

Prawda lubi być i spójna i adekwatna. Ciekawe, że to często nie idzie ze sobą w parze. Najbardziej spójni są przecież dogmatycy, którzy nie otwierają się na nowe. Oni już wiedzą, nie szukają. Im wystarczy to, co mają. Oni nie pytają, oni twierdzą / głoszą / nauczają. Tymczasem świat zmienia się i stare prawdy stają się nieadekwatne. Są też osoby, dla których niespójność jest ogromnym ryzykiem i wolą ryzykować adekwatność, wolą żyć w złudzeniu słuszności swoich wywodów. Myślę, że ochota do zadawania pytań zależy od możliwości zintegrowania świeżych odpowiedzi do dotychczasowych poglądów. Im większa plastyka umysłu i łatwość zmiany swoich poglądów, tym chętniej pytamy. Może dlatego najczęściej pytają dzieci?

Odpowiedź może być darem, może świat pytanego wzbogacić, czasami tylko dodać coś nowe, czasami wyrzucić do góry nogami. Odpowiedź może być też ciosem, który pytanego ma zranić czy przekonać / pokonać. Zadawanie pytań jest zatem 1) wyrazem zaufania do pytanego, że swoją odpowiedzią nie zechce zadać krzywd i 2) pewnością siebie tego, który pyta, że jakakolwiek nie byłaby odpowiedź, to nie złamię. Zadając pytania i uzyskując odpowiedzi można rosnać, ale tylko wystawiając na próbę i narażając na szwank to, co ma się już teraz. Dlatego wydaje mi się, że pytanie jest wyrazem siły, odwagi i gotowością straty.

Są ludzie, którzy nigdy nie pytają lub pytają bardzo rzadko. Jedni po prostu lubią mieć uwagę na sobie. Potrzebują jej i karmią się nią. Potrafią nawet spytać, ale już nie słuchają odpowiedzi. Nie są nią tak naprawdę zainteresowani. Pytają pozornie. Nie dotrzymują obietnicy „pytam, aby wysłuchać Twoją odpowiedź”.

Drudzy owszem pytają, ale tylko tyle i tylko tak, aby potwierdzić swoją prawdę. Nie są gotowi jej zmienić, chcą tylko ją wzmocnić, w niej się utwierdzić. W przeciwieństwie do pierwszych ci bardzo lubią pytać i dyskutować (wręcz przelewa się w nich od prawdy), ale robią to tylko po to, aby przekonać do swoich racji. Być może dlatego, że sami nie są ich pewni i dlatego chcieliby, aby inni je uznali i podzielali, najlepiej cały świat. Może myślą, że wtedy stałaby się pewniejsza? Trudno im pogodzić się, że ktoś może myśleć inaczej. To ujmuje im. Oni nie chcą ponieść ryzyka rozstania się ze swoim poglądem. Pytają podchwytliwie, nie autentycznie.

Czasami też nie pytamy, bo się boimy, że odpowiedź mogłaby nami zachwiać i nas powalić, że mogłaby boleć lub że wymagałaby zmiany poglądów / porzucenia złudzeń, do których już się przywiązaliśmy. Wolimy milczeć, nawet długie lata.

Czy wszystkich warto pytać? Wydaje mi się, że tych, którzy sami pytania zadają. Tym, którzy są autentycznie zainteresowani drugą osobą i nie chcą tylko przekonać do swoich racji. Którzy nie szukają w rozmówcy ani wielbiciela, ani terapeuty.

Generalnie relacje (romantyczne czy przyjacielskie) w jedną stronę, gdzie tylko jedna osoba pyta, a druga nigdy bądź rzadko, nie działają długo. Nawet jeśli jeszcze trwają, to już nie rosną. Nie ma chyba tak interesującej osoby, aby fascynowała nas przez lata. Natomiast długo piękne może być to, co dzieje się między ludźmi, gdy jest wymiana, także pytań i odpowiedzi. Wtedy obie strony z osobna i razem rosną.

Wrzesień 2021